

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 grudnia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 265/16, z powództwa K. P. przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, Sąd Rejonowy w B.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 marca 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. **zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 586,04 zł tytułem zwrotu kosztu procesu,**
4. **zasądził od powódki K. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w B. kwotę 293,41 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.**

**Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

W dniu 2 marca 2005 r. doszło do wypadku samochodowego, w którym śmierć poniósł I. S. – mąż powódki. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) SA.

Pozwany w dniu 21 października 2005r. wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 30.000 zł. za pogorszenie się sytuacji życiowej.

Decyzją z dnia 24 marca 2016 r. powódka otrzymała od pozwanego kwotę 15.000 zł na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2007r. w sprawie sygn. akt I C 104/16 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Brzezinach zasądzono na rzecz powódki od Towarzystwa (...) – Spółka Akcyjna – Oddział w Ł. kwotę 20.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2005 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, w której Sąd Okręgowy w Łodzi XIII Wydział Cywilny z siedzibą w S. oddalił apelację pozwanego.

Powódka straciła męża po 12 latach małżeństwa. Małżeństwo było zgodne, małżonkowie nie kłócili się, wzajemnie się wspierali, wychowywali syna. Zmarły dbał o żonę, pamiętał o uroczystościach, robił żonie i synowi prezenty. W trakcie małżeństwa oboje pracowali. Gdy powódka była w pracy, mąż zajmował się dzieckiem, robił zakupy, sprzątał, gotował obiad, szczególnie, gdy powódka pracowała na noc. W domu wykonywał drobne naprawy, pomagał w lekcjach synowi. Weekendy i wolne dni często całą rodziną spędzali nad wodą, ojciec często zabierał syna na stadion, żeby pograć w piłkę.

W chwili śmierci zmarły był zatrudniony w firmie transportowej. Wypadek nastąpił w trakcie powrotu w nocy z pracy do domu. Powódka dowiedziała się o śmierci męża rano. Do powódki przyjechali sąsiad – policjant, który był na miejscu wypadku i rozpoznał zmarłego oraz jej matka, aby poinformować o śmierci męża. Powódka przez długi czas nie mogła dojść do siebie. Nie była w stanie się uspokoić, krzyczała i płakała. Przez miesiąc powódką opiekowała się matka i prawie codziennie do niej przyjeżdżała. Powódka nie była u lekarza psychiatry, brała leki nasenne, które kupiła w aptece. Powódka pracowała jako pielęgniarka w szpitalu w B..

Po śmierci męża powódka była samotna, smutna, często płakała. Po 3 latach wyszła ponownie za mąż. Obecnie boi się jeździć samochodami, nawet z synem. Nie zrobiła prawa jazdy. Do pracy dojeżdża autobusami. Martwi się, że coś się stanie synowi w trakcie jazdy samochodem. Gdy syn gdzieś wyjeżdża, powódka czeka na jego powrót albo na telefon, że bezpiecznie dojechał.

U powódki nie stwierdzono występowania stanów depresyjnych, zaburzeń o obrazie nerwicowym, zaburzeń psychotycznych ani cech osobowości zaburzonej. Aktualnie powódka nie wymaga leczenia psychologicznego, związanego bezpośrednio ze skutkami wypadku

z dnia 2 marca 2005 r. U powódki nie występują objawy depresji ani zaburzeń adaptacyjnych. Zaznacza się skłonność do koncentracji na dolegliwościach somatycznych, w tym przede wszystkim z zakresu układu trawiennego, skłonność do rozpamiętywania przeszłości, trudności z pokonywaniem codziennych problemów, poczucie zmęczenia, stany napięcia

i niepokoju, obniżoną wiarę w siebie i poczucie trudności w radzeniu sobie

z codziennymi problemami. Nasilenie objawów nie zaburza codziennego funkcjonowania powódki, nie ma charakteru psychopatologicznego.

K. P. prawidłowo realizuje podstawowe role społeczne. Rokowania co do dalszego funkcjonowania powódki są dobre. U K. P. wystąpiły okresowe trudności w funkcjonowaniu związane z cierpieniem i przeżywaniem żałoby po gwałtownej stracie męża. Zaburzenia emocjonalne mieściły się w granicach tzw. normalnej żałoby. Nasilenie dolegliwości związanych z żałobą było znaczne, adekwatne do sytuacji związanej

z gwałtowną stratą osoby, z którą powódka była silnie związana emocjonalnie. Żałoba miała charakter niepowikłany, była naturalną reakcją ze znacznie nasilonym cierpieniem, miała jednak typowy przebieg. Powódka po śmierci męża bezwzględnie nie wymagała pomocy psychologicznej. Wsparcie psychologiczne bezpośrednio po śmierci męża mogłoby pomóc jej przeżyć stratę i złagodzić dolegliwości.

Nie ma podstaw do stwierdzenia, że na stan psychiczny K. P. ma wpływ problem alkoholowy jej męża. Drugi mąż powódki jest uzależniony od alkoholu ale od wielu lat (jeszcze przed związaniem się z powódką) utrzymuje abstynencję, uczestniczy w różnych formach terapii.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo zasadne.

Działanie sprawcy wypadku, wskutek którego śmierć na miejscu poniósł mąż powódki, należy uznać za bezprawne i zawinione. Bezsprzecznie powódka był osobą najbliższą dla męża. Pomiędzy powódką a mężem istniała silna więź emocjonalna. Powódka mogła na męża w każdej sytuacji liczyć. Śmierć męża wywołała u powódki poczucie osamotnienia, zniechęcenia, stała się dla niej życiową tragedią.

W tych okolicznościach zdaniem Sądu Rejonowego zasadnym jest przyznanie powódce dalszej kwoty 10.000 zł jako adekwatnej, przy uwzględnieniu skutków, jakie wywołało przedmiotowe zdarzenie w życiu powódki, łączącej ją ze zmarłym mężem więzi, rozmiaru krzywdy i cierpienia związanych z traumatycznym przeżyciem, spowodowanym nagłą śmiercią bliskiej osoby.

Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę wypłacone już wcześniej powódce przez pozwanego kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, w tym na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Brzezinach z dnia 28 grudnia 2007 roku. Mając to na względzie Sąd pierwszej instancji uznał, iż nie ma podstaw do przyznania powódce dodatkowo zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż 10.000zł. Powódka otrzymała 30.000zł. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w postępowanie likwidacyjnym, kwotę 20.000zł. tytułem odszkodowania na podstawie art. 446§ 3 k.p.c. na mocy prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Brzezinach, kwotę 15.000zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Łącznie więc z przyznaną w niniejszym postępowaniu kwotą 10.000zł. otrzymałaby 75.000zł.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo o kwotę 15.000 zł. także dlatego, iż charakter doznanych przez powódkę doznań nie miał charakteru szczególnego, nadzwyczajnego.

O należnych odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 481 § 1 k.c. O kosztach postępowania zaś na podstawie art. 100 k.p.c. mając na względzie, że powódka wygrała sprawę w 40%.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. co do punktu I zaskarżonego wyroku co do kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 marca 2016 roku do dnia zapłaty zasądzoną na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie:

I. przepisu prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny

materiału dowodowego, zebranego w niniejszej sprawie, skutkujące uznaniem, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią jej pierwszego męża, w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 2 marca 2005 r. jest kwota w łącznej wysokości 75.000 zł, skoro wszechstronne rozważenie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że owa krzywda po stronie powodowej wystąpiła w znacznie mniejszym rozmiarze i została naprawiona przez wypłatę na rzecz powódki w/w kwot, przede wszystkim przez zbagatelizowanie przez Sąd I instancji upływu 12 lat od zdarzenia, faktu, iż linia życiowa powódki nie uległa zakłóceniu, realizowała się ona w rolach życiowych, pozostaje w dobrych relacjach rodzinnych, oraz faktu, że po 3 latach od śmierci męża wyszła ponownie za mąż, a zatem od 9 lat pozostaje już w kolejnym związku małżeńskim;

- sprzeczną z zasadami logiki ocenę dowodu z przesłuchania strony, przy którym Sąd dał

w pełni wiarę stronie powodowej, choć jej zeznania nie znalazły potwierdzenia w innego rodzaju dowodach przeprowadzonych sprawie, natomiast nie uznał za wiarygodne twierdzeń strony pozwanej,

- wadliwej ocenie dowodu z zeznań świadków – najbliższych powódki, którym Sąd dał

w pełni wiarę, pomimo że zeznania te przy wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz zasad doświadczenia życiowego powinny być ocenione jako nieobiektywne, zważywszy, że świadkowie są najbliższymi strony powodowej i mają interes w tym, aby wydany w sprawie wyrok był dla nich korzystny;

II. przepisu prawa materialnego, tj.:

- art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na ustaleniu przez Sąd I

instancji, krzywdy doznanej przez powódkę w związku ze śmiercią jej pierwszego męża, w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 2 marca 2005 r. w rozmiarze większym niż to wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, na skutek uznania że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę jest kwota 75.000 zł, podczas gdy zebrany w toku postępowania materiał dowodowy oraz okoliczności sprawy prowadzą do wniosku, iż owa krzywda po stronie powodowej miała znacznie mniejszy rozmiar.

Wobec podniesionego zarzutu skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym

zgrupowanym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne, dzieląc również ich ocenę jurydyczną, przeprowadzoną w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego sformułowanego na kanwie przywołanej normy prawnej w pozostałym zakresie, należy wskazać, że lektura wniesionego środka odwoławczego wraz z jego uzasadnieniem prowadzi do wniosku, że w istocie skarżący nie tyle kwestionuje przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych dowodów i poczynione w następstwie ustalenia faktyczne, lecz nie akceptuje przyjętej interpretacji ujawnionych faktów w świetle norm prawa materialnego. Ostrze apelacji jest przede wszystkim zwrócone przeciwko zapatrywaniu Sądu Rejonowego, które stało się podstawą przyjęcia odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie, iż w ustalonych okolicznościach faktycznych powódka wykazała spełnienie przesłanki w postaci krzywdy doznanej w wyniku nagłej śmierci poszkodowanego.

Wbrew stanowisku apelacji, Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności, które charakteryzowały więź powódki z nieżyjącym już mężem. Miał na względzie stan psychofizyczny powódki zaraz po śmierci męża jak i to, w jaki sposób radziła sobie z jego stratą w kolejnych etapach życia. Sąd pierwszej instancji oparł się w tym zakresie na niekwestionowanych przez żadną ze stron wnioskach z opinii biegłego psychologa i wziął pod uwagę, że przeżycia związane ze śmiercią męża, choć gwałtowne i intensywne wobec niespodziewanej tragedii i utraty najbliższej osoby, mieściły się w granicach normalnych zachowań osoby będącej w żałobie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, materiał dowodowy jest w tym zakresie spójny – zeznania świadków jak i zeznania powódki znalazły bowiem swoje potwierdzenie w opinii biegłego psychologa, której wnioski skarżący w toku postępowania nie podważał. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w aspekcie wadliwej oceny osobowych źródeł dowodowych należy ocenić jako chybiony.

W ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, nie umknęło Sądowi Rejonowemu, że powódka otrzymała już od pozwanego kwotę 65.000 zł, na którą złożyły się sumy: 30.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym, 20.000 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.p.c. na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Brzezinach i 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W tym miejscu odnotować należy, że wypłacone na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie miało charakter mieszany, przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. (3 sierpnia 2008 r.), zawierało bowiem także elementy oceny krzywdy jako szkody niemajątkowej. Nie przekładając wprost zasądzonego o charakterze mieszanym odszkodowania 50.000 zł na dochodzone w niniejszej sprawie żądanie, pewną wartość należało uwzględnić, ale nie w rozmiarze deklarowanym przez apelującego. Wzrost zadośćuczynienia za krzywdę przyjęty w odszkodowaniu zasądzonym na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma, zdaniem Sądu Okręgowego kwota co najwyżej na poziomie 20.000 zł, co łącznie z wypłaconym zadośćuczynieniem w wysokości 15.000 zł i zasądzonym w badanej sprawie -10.000 zł składa się na kwotę 45.000 zł, która nie jest wygórowanym zadośćuczynieniem w świetle krzywdy doznanej przez powódkę.

Natomiast nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem apelacji, jakoby kwotę 65.000 zł z tytułu odszkodowania w całości zaliczyć na poczet zadośćuczynienia za krzywdę. Stanowisku takiemu sprzeciwia się odmienny w aspekcie materialnoprawnym charakter opisanych świadczeń, co nie budzi żadnych wątpliwości w świetle prawa jak i w orzecznictwie sądów powszechnych.

Nie ma zatem racji skarżący formułując zarzut naruszenia prawa materialnego, starając się wykazać, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie nie było odpowiednie w rozumieniu art. 448 k.c. Określenie "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002 roku, sygn. akt V CKN 1010/00, publ. OSNC 2003, nr 4, poz. 56). Sąd pierwszej instancji prawidłowo uwzględnił przesłanki zasądzenia dalszego zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł. Pamiętać należy przy tym, że wysokość świadczenia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego określaniu sądy zachowują duży

zakres swobody. Strona może skutecznie zakwestionować wysokość zasądzonego świadczenia tylko wtedy, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (tak też SN w wyroku z dnia 8 sierpnia 2007 r., sygn. akt I CSK 165/07, publ. OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 66).

***W orzecznictwie podkreśla się, że nieprawidłowe jest utożsamianie prawa do utrzymywania więzi rodzinnych z uczuciem przywiązania do bliskich. O ile bowiem niewątpliwie uczucie ma zawsze charakter subiektywny, zależny od indywidualnych cech podmiotu, o tyle więź między osobami bliskimi jest pojęciem obiektywnym; więź rodzinna między osobami bliskimi istnieje niezależnie od stopnia i rodzaju łączących ich uczuć, które mogą jedynie decydować o zakresie krzywdy związanej z naruszeniem prawa do utrzymywania więzi rodzinnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia***

***5 września 2017 roku, sygn. VI ACa 558/16, publ. LEX nr 2432017). Tym bardziej w rozpoznawanej sprawie, gdzie nie ulega wątpliwości, że relacja powódki ze zmarłym mężem była bardzo zażyła oraz że nagła śmierć męża była dla niej dużym wstrząsem emocjonalnym i przeżyciem na tyle traumatycznym, że obciążającym w skutkach dalsze jej życie.***

***Okoliczność, że powódka po okresie żałoby wróciła do normalnego, codziennego funkcjonowania, założyła kolejną rodziną i odnajduje się w pełnionych rolach życiowych, nie może podważać samej istoty doznanej przez nią krzywdy, tj. cierpienia, bólu oraz poczucia pustki i osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, a to przede wszystkim te okoliczności, a nie to, czy traumatycznym przeżyciom towarzyszy również rozstrój zdrowia, wpływają na ocenę wielkości doznanej krzywdy (tak też SA w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 199/16, publ. LEX nr 2335228).***

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią, spowodowaną wypadkiem komunikacyjnym, doznają osoby najbliższe zmarłego, na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Zadośćuczynienie przyznane z tego tytułu ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

***Bezzasadne są przy tym argumenty skarżącego odnoszące się do upływu czasu od dnia śmierci męża powódki. Rozmiar krzywdy nie ulega bowiem zmniejszeniu przez upływ czasu (tak też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 17 maja 2018 roku, sygn. akt I ACa 68/18, publ. LEX nr 2535402).***

***Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który - przeprowadzając w sposób bezpośredni postępowanie dowodowe - może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, a korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz. 53, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 stycznia 2018 roku, sygn. I ACa 720/17, publ. LEX nr 2478633). Zasądzona przez sąd pierwszej instancji suma jest w ocenie Sądu Okręgowego odpowiednia tak w odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy, jak i sum pieniężnych zasądzanych tytułem zadośćuczynienia w innych tego typu sprawach.***

***Sąd odwoławczy nie znalazł zatem podstawy do ingerencji w treść zaskarżonego wyroku w tym zakresie, uznając za adekwatną kwotę dalszego zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł i uznając***

***roszczenie powódki ponad kwotę 10.000 złotych za zbyt wygórowane, kierując się poczynionymi powyżej ustaleniami.***

Mając na uwadze powyższe, niezasadna apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec wyniku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 1

w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.), zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.